



POŚŁANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

ISSN 1730-3230

teresasiedlce.pl f Parafia pw. św. Teresy

Grudzień nr 9 (259) 2020

Boże NARODZENIE

Boże Narodzenie będzie tylko wtedy,
gdy znajdziemy światło na szarzyźnie
codzienności w ubogiej grocie w Betlejem.

S. **3** Elżbieta
Ługowska
Szukaj, a znajdziesz

S. **4** Marta Majek
Sens świąt Bożego
Narodzenia

S. **7** Ilona Misztal
Kulturalny
katolik

S. **16** Mariusz Nowak
Cztery pory
miłości



Bóg się rodzi

Dla wielu z nas mijający rok był dość trudny. Nie spodziewane wydarzenia związane z epidemią i ich konsekwencje wycisnęły swoje znamię na społeczeństwie – w znaczeniu regionalnym jak i globalnym. Wiele rzeczywistości, które uznawaliśmy za niepodważalne, okazały się już wcale nie takie stabilne. Wystarczy spojrzeć choćby na nasze parafialne podwórko – ograniczone

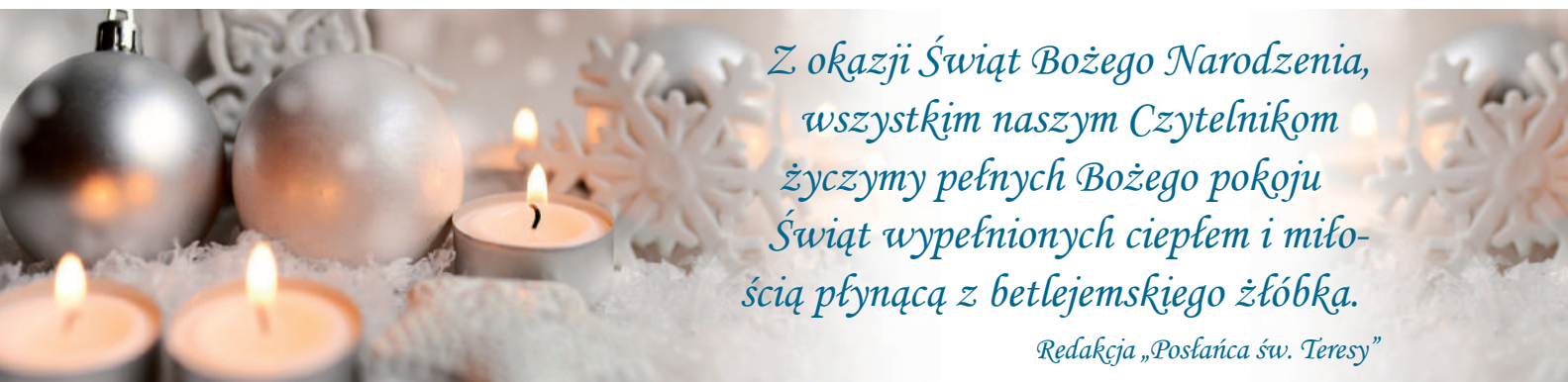
uczestnictwo we Mszy św., czy spotkania w grupach. Kto by pomyślał... Choć zostaliśmy tak gwałtownie zatrzymani, to czy minione miesiące zaowocują zwróceniem się ku sprawom wiecznym? Jezus, który się rodzi jest dawcą pokoju i gwarantem zbawienia. Szczególnie widać to w trudnych, niespodziewanych okolicznościach.

Najnowszy numer oddajemy z nadzieją, że posłuży jako dobra lektura na świąteczne długie wieczory. Szczególnie polecam artykuły: Elżbiety Ługowskiej „Szukaj, a znajdziesz”, Marty Ma-

jek „Sens świąt Bożego Narodzenia”, Hanny Protasewicz „Noc, która dała światło”. Jak w każdym numerze zamieszczamy aktualności z życia parafii oraz fotorelacje z ostatnich wydarzeń.

W imieniu wspólnoty klasztornej chciałbym złożyć Ci najserdeczniejsze życzenia, byś w betlejemskiej grocie mógł/a odnaleźć światło na szarą codzienność. Niech Jezus Nowonarodzony stanie się dla Ciebie światłem, które rozjaśni każde mroki.

Błażej Mielcarek OMI
opiekun redakcji „Posłańca św. Teresy”



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia,
wszystkim naszym Czytelnikom
życzymy pełnych Bożego pokoju
Świąt wypełnionych ciepłem i miłością
płynącą z betlejemskiego żłóbka.*

Redakcja „Posłańca św. Teresy”

Lustro, fryzjer i prezenty



Do radia, wcześnie rano, dodzwonił się młody człowiek: „Ja mam zawsze dobry dzień, bo gdy się obudzę, to lecę do lustra”. Młody człowiek, patrząc w swoją

twarz, ma tyle radości, czuje się szczęśliwy i to przez cały dzień!

Myślę, że może lepiej byłoby „przeglądać się” w Słowie Bożym. W Słowie, które Bóg kieruje do każdego z nas – abyśmy się zastanowili, jacy jesteśmy a jacy powinniśmy być.

Co mówi Słowo Boże? Kochaj, przebacжай, nie pamiętaj złego, miej czyste serce – jeśli chcesz Boga oglądać...

Ateista powie: rodzimy się, żyjemy i umieramy. I tyle (nb. „ateizm daje wolność, ale odbiera nadzieję”). Jest to cytata z wypowiedzi profesora wygłoszony w Radiu Maryja. Chrześcijanin: rodzimy się, żyjemy, umieramy i zmartwychwstajemy z Chrystusem. Aby z Nim żyć w wiecz-

nej radości, to trzeba się ustawicznie „przeglądać” w Jego Słowie, jak niektórzy w lustrze czy ekranie komputera.

Jeden chłopiec, dzień po przyjęciu I Komunii, pisze list do Pana Jezusa: „Kochany Panie Jezu, (...) starałem się dobrze zachowywać w kościele, aby sprawić Ci przyjemność. Upominki, które dzisiaj otrzymałem będą mi przypominać o pierwszym spotkaniu z Tobą w Eucharystii. Chciałbym pozostać w przyjaźni z Tobą, Panie Jezu, do końca mojego życia. Dzisiaj ofiaruję Ci moje serce. Ps. List piszę na komputerze, aby przetestować jeden z moich prezentów”.

Widać, że chłopiec był bardzo szczęśliwy z powodu otrzymania największego prezentu, którym jest sam Jezus, jak i z komputera, który dostał i testował.

Kiedyś Pan Jezus „przetestuje” naszą wiarę, nadzieję i przede wszystkim miłość.

Niektórzy „pod choinkę” jako prezent dostaną książki. Tomasz a Kempis w: „O naśladowaniu Chrystusa” napisał, że Bóg cię na końcu nie zapyta, jakie książki czytałeś, tylko jakim człowiekiem byłeś. Ciekawe, co Bóg „wyczyta” w moim sercu.

Tomasz a Kempis pisze dalej tak: „Niech spoglądam na wszystkie rzeczy jako na to, co przemija, tak jak ja przeminię wraz z nimi”.

Siedzisz w fotelu u fryzjera. W młodości na okrywający cię materiał spadała obcinane ciemne włosy. Z czasem coraz więcej jest jaśniejszych, siwych. Cały człowiek się zmienia. Z roku na rok starszy – oby mądrzejszy i oby lepszy. Kiedy siedzimy przed dużym lustrem u fryzjera wiemy, że ono nie „kłamie”.

Największą jednak prawdę mówi Słowo Boże, ten „list miłosny” Boga do ciebie. Jak już przeczytasz, co Bóg zrobił dla ciebie, pomyśl i popatrz wokół siebie, ile ty możesz dobra uczynić – co rok, co miesiąc, co dzień.

Niedawno do kancelarii przyszła pani złożyć ofiarę za zamówioną rok wcześniej Mszę św. Intencja była krótka: za ojczyznę. Myślę, że ofiara Mszy św. zamówiona w czyjejś intencji jest najpiękniejszym prezentem. Ale trzeba mieć dobre serce, aby w modlitwie polecać nie tylko swoją rodzinę, ale cały naród. Ludzie tutaj takie serca mają. Dzięki Bogu!

Dziękuję wszystkim, których w tym roku spotkałem i życzę parafianom, i gościom błogosławionych, zdrowych i szczęśliwych świąt narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa.

o. Krzysztof Pabian OMI

Szukaj, a znajdziesz

Już was nie nazywam sługami (...),
ale nazwałem was przyjaciółmi.

J (15,15)



Poszukujemy rzeczy dużych i małych, koniecznych i może zupełnie niepotrzebnych. Każde odnalezienie sprawia nam przyjemność większą lub mniejszą. Cieszymy się, kiedy znajdziemy coś wyjątkowego na prezent dla wyjątkowej dla nas osoby, kiedy spotkamy prawdziwego przyjaciela, którego szukaliśmy, kiedy znajdziemy okulary, położoną nie na miejscu książkę, utracony spokój i pewność siebie. Kiedy znajdziemy okulary to z pewnością przyrzekamy, że już zawsze będziemy je kłaść na miejsce, a znalezione książkę na półkę, a o przyjaźń będziemy się troszczyć. Bo przyjaźń to taka wydepta-

na ścieżka między dwoma osobami. Jeśli przestaniemy nią chodzić, to ponownie zarośnie.

Przyjaźń z Bogiem

A jak jest z moją przyjaźnią z Panem Bogiem? Czy jest to tylko przelotna znajomość, którą odświeżam przed rocznymi świętami? Czy jest to znajomość, o której przypominam sobie tylko w trudnych dla mnie sytuacjach? A może jest to jednak przyjaźń, w której robię wszystko, aby jak najczęściej się z Nim spotykać? W przyjaźni z człowiekiem może być różnie, jeśli zaniedbamy naszą znajomość i zaczniemy odkładać spotkanie z przyjacielem z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, możemy przerwać to, co było dla nas cenne – rozmowę, zaufanie, wsparcie. Inaczej jest w przyjaź-

ni z Panem Bogiem. W niej On zawsze będzie przy nas; nawet jeśli my przestaniemy o nią dbać, to Pan Bóg nigdy się od nas nie odwróci.

Co mam zrobić, aby nie utracić przyjaźni ofiarowanej przez Boga, a przeze mnie nie zawsze pielęgnowanej? Myślę, że każdy z nas sam odpowie sobie na to pytanie.

Rozmowa

Może będzie to wieczorna rozmowa z Panem Bogiem, taka zwyczajna bez dobierania pięknych słów. Przecież my sami też czujemy, kiedy ktoś rozmawia z nami szczerze, a kiedy rozmawia, bo tak wypada. Może opowiem o dniu, który minął, jaki był, co mnie ucieszyło, a co jest moją udręką, czego się boję. O nadziei, która się rozmyła, o pokoju w sercu, którego nie mogę odnaleźć. O wszystkim...

Odnaleźć Boga i cieszyć się tak, jak kobieta z odnalezionej drachmy (Łk 15, 8-10), jak pasterz z odnalezionej owcy (Łk 15, 4-7).

Wszystkim czytelnikom „Pośtańca św. Teresy”, życzę odnalezienia Boga podczas Eucharystii, w czasie sakramentu pokuty, podczas wieczery wigilijnej. Niech On zasiądzie razem z nami do stołu.

Elżbieta Ługowska



FOTO PIXABAY.COM/SUJU

Sens świąt Bożego Narodzenia

Przed nami czas okazywania miłości, troski, przebaczenia.



Boże Narodzenie to jedno z najważniejszych świąt w Kościele katolickim. Przygotowujemy się do niego długo i dokładnie – sprzątanie, zakupy, gotowanie. Chcemy, by wszystko było zgodnie z TRADYCIĄ – a tradycji bożonarodzeniowych jest dużo: opłatek, choinka, sianko pod obrusem, dodatkowe nakrycie stołu, dwanaście potraw, żłóbek, prezenty – dlatego biegamy „za prezentami”, przygotowujemy „odpowiednią” ilość potraw, sprzątamy. Troszcząc się o to, by zachować świąteczną atmosferę, często już kilka dni przed Wigilią jesteśmy zmęczeni i podenerwowani.

Nie zgubić sensu

Z prawdą, że Bóg stał się człowiekiem, aby nas zbawić, spotykamy się od wczesnego dzieciństwa. Z tą wiadomością jesteśmy oswojeni, dlatego też wśród dbania, by wszystko było „jak należy” łatwo możemy utracić prawdziwy sens wydarzeń, które świętujemy, możemy zgubić sens Bożego Narodzenia. To grozi zachowaniem tradycji dla samej tradycji. A przecież nie świętujemy tradycji, ale bardzo ważne wydarzenie – dzień, w którym Bóg

z miłości do człowieka przyszedł na świat, jako człowiek. Ks. Marek Dziewiecki pisał: „Niewidzialny Bóg stał się widzialną miłością po to, by także miłość między ludźmi stała się odtąd widzialna i niezawodna (...) Przyszedł na Ziemię, bo marzył o tym, by ludzie, których obdarzył wolnością, znowu stali się podobni do Niego”.

Spotkać Boga

Zadbajmy o to, by czas Świąt Bożego Narodzenia stał się dla nas czasem prze-

miany naszego serca – okazywaniem miłości, troski, przebaczenia, czasem odnawiania obecności Boga w naszym życiu. Jeśli te święta ograniczymy do wzmożonych zakupów, gotowania różnych potraw, dawania sobie podarunków, strojenia choinki, spotkań z rodziną, to stracimy ich sens. Zatrzymajmy się na chwilę, aby popatrzeć na Jezusa. Wejdźmy głębiej i pod przykrywką dekoracji świątecznych, śpiewu kolęd, tradycyjnych potraw odkryjemy sens Bożego Narodzenia. W Kościele mówi się o potrójnych narodzinach Chrystusa: pierwsze to odwieczne narodziny Syna Bożego z Ojca w tajemnicy Trójcy Świętej, drugie to narodziny w czasie – narodziny Jezusa z Nazaretu w Betlejem, trzecie to są duchowe narodziny Syna Bożego, które się dokonują w sercu każdego z nas. Ks. bp Grzegorz Ryś mówi, że te trzecie narodziny widoczne są wtedy, kiedy z nas wychodzi miłość do drugiego.

Miłość

„Dzięki wcieleniu Syna Człowieczego wiem, że jestem kochany i chciany. Wiem, że wszyscy są umiłowani przez Boga” mówił ks. W. Knutelski. Podzielmy się z innymi tą miłością Boga, okażmy im, jak Bóg ich kocha. Stańmy się narzędziem Boga do okazania ludziom miłości, która: „cierpliwa jest, łaskawa jest, nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma i nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 4-8).

Marta Majek

Wysprzątać serce



Ostatnie tygodnie przed świątami Bożego Narodzenia to czas intensywnych przygotowań. Sprzątanie domu, wypieki, gotowanie różnego rodzaju potraw.

Wszystko jest dopinane na ostatni guzik, by móc zasiąść 24 grudnia wieczorem do wieczerzy wigilijnej.

Ale po co to wszystko? W tych choinkach, prezentach potrawach świątecznych ginie to, co jest najważniejsze, czyli Chry-

stus. To właśnie On jest w tych dniach najważniejszy, więc każdy z nas powinien sobie zadać pytanie: Czy moje serce jest dobrze wysprzątane na przyjęcie Chrystusa? Czy byłem u spowiedzi, by wyznać Mu swoje grzechy? Czy jak zasiądem do wieczerzy wigilijnej i w późniejszych dniach do stołu, to czy nie będę klócił się ze swoimi najbliższymi?

Ostatnie dni przed świątami są najlepszym czasem na odpowiedzenie sobie na te pytania. Jest jeszcze czas na odbycie spowiedzi i przedstawienie Bogu tego, co nas od niego oddala, żeby drzwi naszych serc były otwarte na przyjęcie Pana.

Kacper Wysocki

Nie staraj się

Różnica między czynem
a zamiarem jest ogromna



Koniec starego a początek nowego roku jest najlepszym dla nas momentem na nowe „odroczone” (co-roczenie odraczane) postanowienia. To, czego nie udało

nam się osiągnąć w minionym czasie, postanawiamy zrealizować w następnym roku – przecież mamy na to całe 365 dni.

Jeden z moich pierwszych artykułów napisanych do tego miesięcznika nosił tytuł: „Jutro nie nastąpi nigdy” i mówił o tym, jak to wszystkie postanowienia całe życie przekładamy na później. Od jutra, od poniedziałku, od nowego roku... Staramy się, ale jakoś nie wychodzi, więc postanawiamy zacząć od nowa – od jutra, od poniedziałku, od nowego roku...

Około 15 lat temu, na jednej z niedzielnych Mszy św. dla dzieci, ksiądz poprosił chłopca siedzącego na stopniach ołtarza: „Spróbuj wstać”. Chłopiec zerwał się na równe nogi zadowolony ze zrealizowanego polecenia. „Powiedziałem ‘spróbuj wstać’, a nie – ‘wstań!’” skwitował sytuację ojciec,

ukazując jednocześnie drastyczną różnicę między czynem a zamiarem.

Nie staraj się zmienić – zmień się

Nasze postanowienia zmian są dobre i szlachetne. Bez nich świat stanąłby w miejscu, a kiedy nie idziemy do przodu, to się cofamy. Ale to dopiero czyn jest naszym krokiem do przodu. Tylko działanie jest w stanie cokolwiek zmienić. Zamiast jak zawsze odkładać wszystko „na jutro”, zacznij swoje wyzwanie już dziś. Czy będzie trudno? Tak. Czy popełnisz błąd? Tak. Czy zajmie ci to dużo czasu? Tak. Ale trudności i przeciwności losu nie mogą być dla ciebie wymówką. Nie zrozum mnie źle. Nie zniechęcam cię do podejmowania wyzwań. Wręcz przeciwnie – jak już coś postanowiłeś, to po prostu to rób. Małymi krokami, ale to rób.

Bóg nie starał się stworzyć świata – On go stworzył. Jezus nie starał się wypełniać woli Ojca – On ją wypełniał. Maryja nie starała się być Matką Boga – Ona nią była...

Zbliżający się nowy rok, jak wspominałam, sprzyja nowym postanowie-



FOTO PIXABAY.COM/MEMORYCATCHER

niom, lecz tym razem nie próbuj osiągnąć wymarzonego celu. Osiągnij go!! Osiągaj go codziennie poprzez maleńkie kroczki, które doprowadzą cię tam, gdzie zamierzasz.

Postaram się więcej czasu spędzać z rodziną, postaram się codziennie czytać Pismo Święte, postaram się nie krzyczeć, nie kłócić... Nie!!! Nie staraj się! Spędzaj czas z rodziną, czytaj Pismo Święte, nie krzycz i nie kłóć się.

Codziennie bądź lepszą wersją samego siebie z dnia poprzedniego. BĄDŹ lepszym człowiekiem...

Agata Leszczyńska

Zawierzenie Maryi z perspektywy uczestnika 33-dniowych rekolekcji



W rekolekcjach zawierzenia uczestniczyłam już przed rokiem. Miały tak wiele treści, światła i bogactwa łask dla duszy, że nie mogłam wszystkich tych darów pomie-

ścić w moim ciasnym sercu. Z radością więc przyjęłam wiadomość o ponownych 33-dniowych rekolekcjach zawierzenia się Jezusowi przez ręce Maryi w naszej parafii. Otrzymałam zadanie wspomagania uczestników rekolekcji od strony organizacyjnej. Ostatecznie zebrała się grupa dwudziestu osób. Osobiście

miałam nadzieję, że przeżyję z nimi to, co Pan Bóg przygotował w swej łaskawości tym razem. I tak się stało, włączyłam się aktywnie. Uczestniczyłam we wszystkich konferencjach. Solidnie rozważałam teksty przygotowane na każdy dzień, modliłam się proponowanymi modlitwami, a Pan Bóg uwarścił moje serce, wlewał światło w ciemne zakamarki mej duszy, bym mogła bardziej poznać prawdę o Nim, o roli Maryi w zbawczej misji Kościoła, także prawdę o mnie samej i roli Maryji w moim życiu.

Lednica 2000

Zasadniczo rekolekcje opierają się na tekstach św. Ludwika Marii Grignion de

Montfort. Bardzo wiele dały mi nasze telekonferencje, czyli roważania przygotowane przez cztery nieprzypadkowe osoby dla młodzieży, uczestników Lednicy 2000 w bieżącym roku. Franciszka – s. Anna Maciejewska, dominikanin – o. Wojciech Surówka, videobloger – Łukasz Czechyra oraz teolog i rekolekcjonista – Adrian Pakuła zachwycili mnie swym umiłowaniem Jezusa i Maryi, swym zaangażowaniem w ewangelizację młodzieży. W ich wypowiedziach, które w jakimś sensie były też osobistym świadectwem ich życia, odkryłam dla siebie wiele spraw do naśladowania. Przy okazji doświadczyłam po raz kolejny prawdy o charyzmacie wspólnoty. Niektóre z tych konferencji odsłuchiwałam sama w domu przez Internet (www.lednica2000.pl/33-dniowe-rekolekcje), jednak najwięcej światła otrzymałam w naszej świątyni w grupie ok. 90. uczestników tych rekolekcji. Prawie każdego dnia po Mszy św. wieczornej i wspomnianej telekonferencji mieliśmy możliwość adoracji. Na pewno bar-



sa, żeby pomagać tobie kochać Maryję. Teraz już nie ja swoją siłą, nie swoją miłością kocham Maryję. Bo to jest za mało. Ona zasługuje na wiele więcej. Ale to Jezus, który jest w tobie, On swoją miłością kocha Maryję. A z kolei Maryja w tobie, w twoim sercu kocha Jezusa. Wystarczy na to się zgodzić i zacząć doświadczać owoców owej tajemniczej wymiany dwóch serc.”

Szansa

Genialne: Kochać Maryję w sercu Jezusa i kochać Jezusa w sercu Maryi. Więcej, w sercu Jezusa i Maryi mogą lepiej kochać moich bliźnich. Moja nieudolna miłość będzie udoskonalona tą najświętszą, najczystsza. Warunek – wyrazić na to osobistą zgodę. Tylko Duch Święty może podpowiedzieć takie rozwiązanie. Jeśli nie wprost, to przez inne osoby, jak tym razem przez s. Annę Maciejewską. I tu odnajduję głęboki sens zawierzenia się Panu Jezusowi przez Maryję. Św. Ludwik przedstawia tę prawdę w słowach: „Najkrótsza droga do zbawienia prowadzi przez Jezusa, a do Jezusa przez Maryję.”

Wiele wezwań do przemiany mego serca płynie z tych rekolekcji. Niektóre już się dokonały. Inne realizują się jako postanowienia ze spowiedzi, głębokiej, trudnej, obmytej łzami, ale bardzo błogosławionej. Resztę z ufnością powierzam Maryi, pogromczyni Szatana i najczulszej Matce. Przed nią od dawna odmawiam codziennie akt zawierzenia, a teraz będę to czynić z jeszcze większym przekonaniem.

Luba Niewińska

dzo ważne, a może nawet najważniejsze, było „przerabianie” usłyszanych treści na kolanach przed Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie.

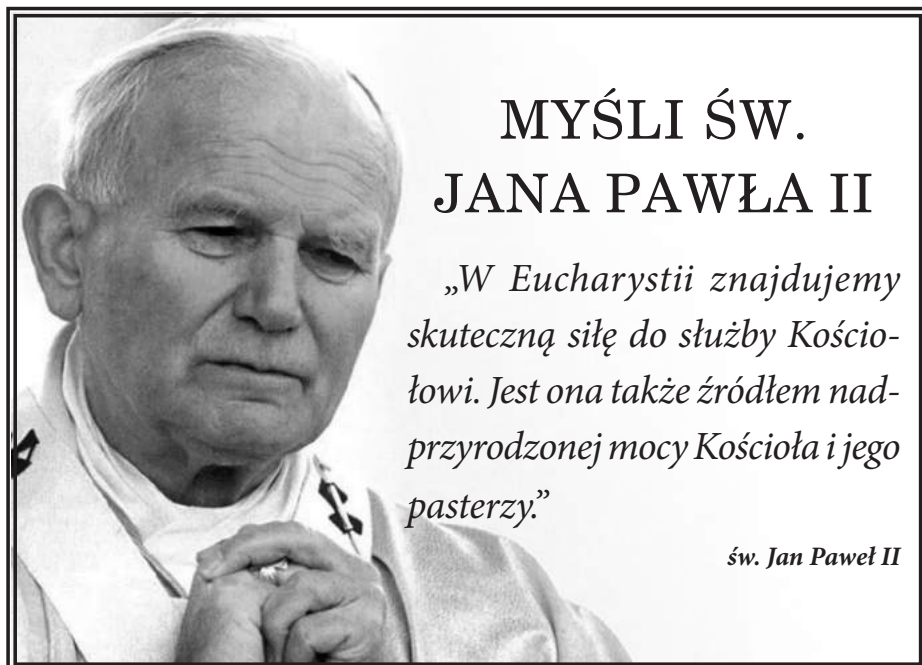
Oto Matka Twoja

W swym życiu bardzo wiele razy słuchałam lub czytałam rozważania o scenie ewangelicznej pod krzyżem, którą można by zatytułować: „Oto Matka twoja. Oto Syn Twój.” Trzeba było jednak przeżycia tych rekolekcji, bym otworzyła się w pełni na prawdę, że Maryja jest Matką moją. Właśnie moją, tą, którą mogę prosić, by wzięła mnie za rękę i prowadziła po wszystkich drogach mego życia. Ona, jako najlepsza Matka była i jest zawsze przy mnie, ale ja najczęściej sobie tego nie uświadamiałam. Teraz zapraszam ją do mojej codzienności, do wszystkich spraw od rana do wieczora. Często pytam, jak Ona by postąpiła na moim miejscu.

Echo Fatimy

Od dawna jestem otwarta na objawienia fatimskie. Czytam, słucham, rozważam treści objawień, systematycznie uczestniczę w różańcu fatimskim i nabożeństwach pierwszej soboty. Ale dopiero teraz, dzięki tym 33-dniowym rekolekcjom, dotarły do mnie z całą mocą słowa Maryi skierowane do dzieci fatimskich: „Mój Syn pragnie, abym była bardziej znana i miłowana.” Właśnie to zdanie, które tym razem usłyszałam z ust s. Anny Maciejewskiej, stało się dla mnie smugą światła. Usłyszałam wezwanie, abym to właśnie ja także poznawała i kochała Maryję bardziej. A jak to czynić najlepiej? Siostra Anna zwie-

rza się: „Ja, kiedy poznawałam Maryję, doświadczałam tego, że nie potrafię Jej kochać, że chcę Ją lepiej poznać, ale moje możliwości są słabe i ograniczone. Czułam się trochę bezradna i miałam wrażenie, że to chyba nie dla mnie ta droga [droga zawierzenia Maryi]. Takie zwątpienia mnie ogarniały. Jeśli więc w tobie coś takiego się rodzi, to wiedz, że to jest całkiem normalne i że nie należy się poddawać. Z pomocą przyszło mi zdanie: Mój Syn pragnie, abym była bardziej znana i kochana. Maryja mówi tu o pragnieniu Jezusa. To Jezus pragnie, abyśmy my bardziej poznawali Maryję i abyśmy bardziej Ją kochali. I wtedy przyszło mi takie natchnienie, żeby to właśnie Jezusa poprosić o to, żeby On we mnie kochał Maryję... Jest ogromną radością Jezu-



MYŚLI ŚW. JANA PAWŁA II

„W Eucharystii znajdujemy skuteczną siłę do służby Kościołowi. Jest ona także źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła i jego pasterzy.”

św. Jan Paweł II

Kulturalny katolik

Nawrócony ateista o istnieniu diabła.



W 1935 roku w małym, skromnym kościółku w centrum Paryża miało miejsce niezwykle nawrócenie. Pewien dwudziestoletni ateista, którego ojciec był zało-

życielem Komunistycznej Partii Francji, matka była niepraktykującą protestantką a babka Żydówką, doznał nagłej i nieodpartej pewności istnienia osobowego Boga. Owa pewność i natychmiastowe zrozumienie prawd wiary katolickiej zostały mu ofiarowane w sposób, który można nazwać „nadprzyrodzonym”. W jednej chwili zrozumiał, że istnieje świat pozamaterialny, do którego przynależy i tęskni każdy człowiek. Andre Frossard, bo tak nazywał się ów młodzieniec, opisuje swoje doświadczenie jako niespodziewane i nie dające wyboru. Nie mógł zaprzeczyć temu, co się wydarzyło, bo zaprzeczyłby sam sobie. Musiał przyjąć zdumiewającą prawdę o Bogu i Jego miłości do człowieka. W jednej chwili jego światopogląd wywrócił się do góry nogami i ogarnęła go ogromna, nieopisana radość „o mocy, która może skruszyć serce, i której wspomnienie nigdy nie zaniknie”. A przecież wstąpił do kościoła przypadkiem, tylko dlatego, że znudziło mu się czekanie przed wejściem na kolebę ...

Dalsze życie i działalność Frossarda jako dziennikarza, pisarza i filozofa, to niestrudzone dawanie świadectwa o Bożej mocy, słodyczy i czystości, co uznawał za swoje najważniejsze zadanie i życiowy cel. Historię swojego nawrócenia opisał w książce przetłumaczonej na język polski (niestety trudno dostępnej) i wydanej pod tytułem „Istnieje inny świat” (wyd. francuskie Dieu existe, je l'ai rencontré (1969).

W 1978 r. opublikował niewielką książeczkę, zatytułowaną „36 dowodów na istnienie diabła”. Tytułowe „dowody” to trzydzieści sześć listów, które diabeł wysłał z różnych zakątków świata do anonimowego dziennikarza. „Wędrowiec przez stulecia” – jak sam siebie określa – to bynajmniej nie jakiś zapustny czart z rogami i ogonem, uzbrojony w widły, trochę

straszny, trochę śmieszny, którego byle pan Twardowski potrafi wodzić za nos. Nie jest to również wąż – kusiciel z Rajskiego Ogrodu.

On nie pragnie wejść z człowiekiem w dialog. Nie chce dialogować, chce manipulować.

Diabeł Frossarda przypomina raczej wyrachowanego polityka, który do perfekcji opanował sztukę intrygowania i manipulowania. Rozgrywa swoją partię szachów z zimną krwią i bezlitośnie, ale z ukrycia. Nie ma potrzeby wychodzić z cienia, ta „szara eminencja” współczesności ma jednak ogromny krąg znajomych i sojuszników w każdym kraju i środowisku. Bardzo ich ceni, bo wykonują dla niego kawał dobrej roboty. Wystarczy, że tu i tam szepnie słówko, zasugeruje kierunek działania, podpowie jak kłamstwo ubrać w pozór prawdy, oburzy się na brak tolerancji, podniesie okrzyk w imię obrony prawa do wyboru zła, przywiązanie do

wiary skwituje pobłażliwym uśmiechem, a niemoralność nazwie „nowoczesnością”.

Jednak najważniejszym celem diabła jest wmówienie człowiekowi, że może stać się sam dla siebie bogiem, centrum świata i źródłem siły, a wygodne życie i szczęście to jego niezbywalne, bezdyskusyjne prawo i jedyny życiowy cel. Doskonale wie, że jeżeli to mu się uda, zdoła wyrugować z życia jednostek i społeczeństw wartości takie jak: miłość, troska o innych, przyzwoitość, uprzejmość, pokora.

Diabeł nie bez powodu określa się mianem „ojca kłamstwa”. Choć pragnie stwarzać pozory, że jest inaczej, to w kolejnych listach stopniowo odstawia swoją prawdziwą, pyszną naturę i stosunek do człowieka, którym pogardza i którego ze wszystkich sił nienawidzi.

Listy są rodzajem diablego monologu, dziennikarz nie odpisuje na żaden z nich, co wydaje się zupełnie diabłu nie przeszkadzać. On nie pragnie wejść z człowiekiem w dialog, w relację. Nie chce dialogować, chce manipulować.

„36 dowodów na istnienie diabła” to lektura, której warto poświęcić jeden z coraz dłuższych, jesiennych wieczorów. Dowcipna, inteligentna, wciągająca i dająca do myślenia. Przeczytałam, polecam.

Wszystkim Czytelnikom życzę błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wielu pięknych chwil z książką.

Ilona Misztal



Odwieziny duszpasterskie 2020/21

UWAGA: ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE ODBĘDĄ SIĘ TYLKO U RODZIN,
DO KTÓRYCH KAPŁAN ZOSTANIE
ZAPROSZONY PO WYPEŁNIENIU FORMULARZA ZGŁOSZENIOWEGO.

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DOSTĘPNY JEST NA STRONIE INTERNETOWEJ PARAFII
ORAZ NA KARTKACH PRZY WYJŚCIU Z KOŚCIOŁA. ZACHĘCAMY DO KORZYSTANIA Z FORMY INTERNETOWEJ,
KTÓRA UŁATWI NAM ORGANIZACJĘ KOLĘDY. (www.teresasiedlce.pl)

NIEDZIELA – 27.12.2020 – GODZ. 14.00	Bucholca (od końca)
Żelków Kolonia: Portowa, Lotnicza, Piaskowa, Stalowa, Polna	Chełmońskiego (od początku), Kosowska
Żelków Kolonia: Swoboda (parzyste od początku), Źwirowa, Sadowa	Koszarowa (domy jednorodzinne) od początku, Łowcza
Żelków Kolonia: Swoboda (nieparzyste od początku)	WTOREK – 05.01.2021 – GODZ. 16.00
Żelków Kolonia: Swoboda (od końca)	Unitów Podlaskich – blok nr 1 (kl. I, II)
PONIEDZIAŁEK – 28.12.2020 – GODZ. 9.00	Unitów Podlaskich – blok nr 2 (kl. I, II, III)
Żelków Kolonia: Widok (od końca)	Unitów Podlaskich – blok nr 3 (kl. I, II, III)
Żelków Kolonia: Widok (od końca)	Unitów Podlaskich – blok nr 3 (kl. V, IV)
Żelków Kolonia: Przemysłowa, Dębowa, Miodowa, Kwiatowa, Wiśniowa	Unitów Podlaskich – blok nr 5 (kl. I, II)
Domanicka (od początku)	Unitów Podlaskich – bloki nr 13 (kl. I, II), nr 8 (od początku)
WTOREK – 29.12.2020 – GODZ. 9.00	ŚRODA – 06.01.2021 – GODZ. 14.00
Żelków Kolonia: Siedlecka – parzyste (od początku), Krótka, Bursztynowa, Perłowa	Partyzantów – 14 A
Żelków Kolonia: Siedlecka – nieparzyste (od początku)	Partyzantów – 14 B
Żelków Kolonia: Siedlecka (od obwodnicy), Jodłowa, Rubinowa	Partyzantów – 14 C
Żelków Kolonia: Siedlecka (od końca), Spokojna, Leśna	Partyzantów – 14 D
Wspólna (1-32)	Partyzantów – 14 F
ŚRODA – 30.12.2020 – GODZ. 9.00	CZWARTEK – 07.01.2021 – GODZ. 16.00
Romanówka – domy jednorodzinne (od końca)	Partyzantów – 14 E
Myśliwska (od końca) (nr 41-49)	Partyzantów – 14 G (1, 2, 3, 4)
Myśliwska (od początku)	Partyzantów – 14 G
Żelków Kolonia: Akacyjowa (od końca), Sosnowa	Unitów Podlaskich – blok nr 10 (kl. I, II, III)
Żelków Kolonia: Akacyjowa (od początku), Parkowa, Malinowa	Unitów Podlaskich – blok nr 10 (kl. VI, V, IV)
CZWARTEK – 31.12.2020 – NIE KOLĘDUJEMY	Unitów Podlaskich blok nr 12
PIĄTEK – 01.01.2021 – NIE KOLĘDUJEMY	PIĄTEK – 08.01.2021 – GODZ. 16.00
SOBOTA - 2.01.2021 – GODZ. 9.00	Żeglarska – blok nr 4 (kl. I, II, III)
Jagodowa, Konwaliowa, Żurawinowa, Grzybowa (od końca do obwodnicy)	Żeglarska – blok nr 6 (kl. I, II, III)
Dzieci Zamojszczyzny (od początku)	Dzieci Zamojszczyzny – Wioska SOS
Sosnowa (domki jednorodzinne), Dzieci Zamojszczyzny – blok nr 39	Leśna 96, 90, 84, 67A; Grzybowa 13, Grzybowa (14, 31, 35), Motocyklowa
Borowikowa, Dzieci Zamojszczyzny	Sowińskiego – blok nr 40 (kl. I, II, III, IV)
Koszarowa blok nr 2 kl. 1 (1-27)	Sowińskiego – domy jednorodzinne (od początku)
NIEDZIELA – 03.01.2021 – GODZ. 14.00	SOBOTA – 9.01.2021 – GODZ. 9.00
Koszarowa blok nr 2 kl. 2-4	Gajowa (od początku), Poziomkowa
Koszarowa blok nr 2 kl. 5-7	Gajowa (od końca), Borówkowa,
Koszarowa blok nr 4 kl. 1-4	Ceglana – nieparzyste (od początku)
Koszarowa blok nr 4 kl. 5-7	Ceglana – parzyste (od początku), nieparzyste (od końca)
PONIEDZIAŁEK – 04.01.2021 – GODZ. 16.00	Skrzyneckiego (domy jednorodzinne – od początku)
Vogla (od początku)	Chłopskiego, Dwernickiego
Podmiejska, Piwna, Kurkowa, Strzelecka	NIEDZIELA – 10.01.2021 – GODZ. 14.00
Chmielna, Wędkarska, Rybacka	Wodniaków – blok nr 2 (cały)

Wodniaków – blok nr 4 (kl. I, II)	Unitów Podlaskich – blok nr 6 (kl. I, II, III, IV)
Wodniaków – blok nr 5	Unitów Podlaskich – blok 15 (kl. I, II)
Wodniaków – blok nr 6	PONIEDZIAŁEK – 18.01.2021 – GODZ. 16.00
Wodniaków – blok nr 7 (kl. I, II, III)	Unitów Podlaskich – blok nr 11 (kl. I-VI)
Wodniaków – blok nr 8	Unitów Podlaskich – blok nr 11 (kl. IX, VIII, VII)
PONIEDZIAŁEK – 11.01.2021 – GODZ. 16.00	Unitów Podlaskich – blok nr 14 (kl. I, II, III)
Garwolińska – parzyste (od końca)	Unitów Podlaskich – blok nr 14 (kl. V, IV)
Garwolińska – nieparzyste (od końca)	Unitów Podlaskich – blok nr 14 (kl. VI, VII)
Partyzantów – parzyste i nieparzyste – domy jednorodzinne (od początku)	WTOREK – 19.01.2021 – GODZ. 16.00
Sowińskiego – domy jednorodzinne (od początku)	Benedyktowicza, Maciągowej (od końca)
Romanówka – blok nr 1 (kl. I, II, III, IV)	Rytla 11 (od początku)
WTOREK – 12.01.2021 – GODZ. 16.00	Rytla 26
Romanówka – blok nr 1a (kl. I, II)	Rytla 28
Romanówka – blok nr 3 (kl. I, II, III, IV)	ŚRODA – 20.01.2021 – GODZ. 16.00
Romanówka – blok nr 7	Sosnowa – blok nr 5 (kl. I, II)
Romanówka – blok nr 17 (od początku)	Sosnowa – blok nr 7 (kl. I, II)
Romanówka – blok nr 9 (kl. I, II)	Artyleryjska (od końca)
ŚRODA – 13.01.2021 – GODZ. 16.00	CZWARTEK – 21.01.2021 – GODZ. 16.00
Romanówka – blok nr 11 (kl. I, II)	Gen. St. Maczka – blok nr 10 (1-39)
Romanówka – blok nr 11 (kl. IV, III)	Gen. St. Maczka – blok nr 10 (40-79)
Romanówka – blok nr 13	Gen. St. Maczka – blok nr 10 (80-114)
Romanówka – blok nr 15 (kl. I, II, III, IV)	Gen. St. Maczka – blok nr 10 (115-154)
Romanówka – blok nr 19	PIĄTEK – 22.01.2021 - GODZ.16.00
CZWARTEK – 14.01.2021 – GODZ. 16.00	Gen. St. Maczka – blok nr 12 (1-30)
Niepodległości – blok nr 2 (kl. I, II, III)	Gen. St. Maczka – blok nr 12 (30-58)
Niepodległości – blok nr 2 (kl. VI, V, IV)	Gen. St. Maczka – blok nr 12 powyżej numeru 58
Niepodległości – blok nr 4 (kl. I, II, III)	Gen. St. Maczka – blok nr 12 powyżej numeru 58
Niepodległości – blok nr 6	SOBOTA – 23.01.2021 – GODZ. 9.00
Niepodległości – blok nr 8 (kl. I, II, III)	Leśna (od początku), Wilcza
PIĄTEK – 15.01.2021 – GODZ. 16.00	Leśna (od Grzybowej), Kalinowa (od początku)
Niepodległości – blok nr 10	Wintera (parzyste) oraz Rutkowskiego
Niepodległości – blok nr 10a	Wintera (Nieparzyste) oraz Unitów Podlaskich – domy jednorodzinne
Niepodległości – blok nr 12 (kl. I, II, III, IV)	NIEDZIELA – 24.01.2021 – GODZ. 14.00
Niepodległości – blok nr 14 (kl. I, II, III)	Obozowa (od końca), Krucza
Niepodległości – blok nr 16 (kl. I, II, III)	Wrzosowa (od początku)
SOBOTA – 16.01.2021 – GODZ. 16.00	Wrzosowa (nr 41-49)
Niepodległości – blok nr 18 (kl. I, II, III)	PONIEDZIAŁEK – 25.01.2021 – GODZ. 16.00
Niepodległości – blok nr 20 (kl. I, II, III, IV)	Artyleryjska – 9A
Niepodległości – blok nr 22 (kl. I, II, III, IV)	Artyleryjska – 9B
Łukasińskiego (od początku), Kryłowa, Makuszyńskiego	Kosowska – Bloki
Łukasińskiego (od ul. Partyzantów)	WTOREK – 26.01.2021 – GODZ. 16.00 (kolęda dodatkowa)
NIEDZIELA – 17.01.2021 – GODZ. 14.00	ŚRODA – 27.01.2021 – GODZ. 16.00 (kolęda dodatkowa)
Unitów Podlaskich – blok nr 7 (kl. I, II)	CZWARTEK – 28.01.2021 – GODZ. 16.00 (kolęda dodatkowa)
Unitów Podlaskich – blok nr 7 (kl. III, IV, V)	PIĄTEK – 29.01.2021 – GODZ. 16.00 (kolęda dodatkowa)
Unitów Podlaskich – blok nr 7 (kl. VII, VI)	SOBOTA – 30.01.2021 – GODZ. 16.00 (kolęda dodatkowa)
Unitów Podlaskich – blok nr 7a (kl. I, II)	NIEDZIELA – 31.01.2021 (kolęda dodatkowa)

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

„Dusze zatwardziały i zimne jak marmur poruszone będą łaską Bożą i znów staną się wierne i miłujące Boga. Jest moim życzeniem, aby ta Godzina była rozpowszechniona”.

W niedzielę 29.11 Koronką do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00 rozpoczęliśmy nowennę przygotowującą nas do uroczystości Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Modliliśmy się o łaskę nawrócenia dla zatwardziałych grzeszników oraz za kapłanów, którzy porzucili stan kapłański. W dniu 8.12 duża liczba osób uczestniczyła w Godzinie Łaski, którą poprowadził o. Proboszcz Piotr Darasz OMI. Również w tym dniu uczestnicy 33- dniowych rekolekcji zakończyli rekolekcje uroczystym Aktem Zawierzenia się Jezusowi przez Maryję.

RED.



FOTO PIXABAY.COM/JILLWELLINGTON

Roraty

W związku z obostrzeniami związanymi z Covid – 19 chcąc umożliwić jak największej liczbie wiernych uczestniczenie w Mszach św. roratnich, wprowadzono oddzielnie roraty dla dzieci. Dzieci mogły uczestniczyć w roratach od poniedziałku do piątku o godz. 16.45. Roraty dla dorosłych o godz. 18.00, a w każdy piątek na czas Adwentu, Msza św. roratnia była odprawiana w języku łacińskim..

RED.



FOTO WALDEMAR STEFANIAK

Adoracja

W dniach 09-16.12 w naszej parafii przebywała Monstrancja z Medjugorie.

Misją Stowarzyszenia Comunita Regina Della Pace jest międzynarodowy apostołat adoracji N.S. w intencji pokoju i pojednania między ludźmi. W tygodniu adoracja trwała od godz. 7.30 do godz. 17.30. Było również nocne czuwanie kobiet 11 grudnia od godz. 19.00 do godz. 7.00 dnia następnego i czuwanie mężczyzn 12 grudnia od godz. 19.00 do 7.00 rano następnego dnia.

RED.



FOTO WWW.OBLACI.PL

Rekolekcje

Rekolekcje adwentowe w naszej parafii prowadził o. Mieczysław Hałaszkowski OMI – Przełożony domu w Kokotku. Msze rekolekcyjne w tygodniu były o godz. 6.30, 9.00, 17.00 oraz 19.00.

RED.



IMIENINY
o. Błażeja



WRĘCZENIE
MODLITEWNIKÓW
dzieciom przygotowującym się
do Pierwszej Komunii św.



REKOLEKCJE ADWENTOWE
o. Mieczysław Hałaszko OMI



WIZYTA
św. Mikołaja







FINAŁ
Szlachetnej Paczki





Pomoc potrzebującym

Parafialna Caritas od 29 listopada, czyli I niedzieli Adwentu, uruchomiła sklepik, w którym mogliśmy nabyć świece na stół wigilijny. Można było również nabyć kalendarze i opłatki. W ten sposób włączyliśmy się w akcję Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. To nie jedyna akcja naszego Caritasu. Od 30 listopada w wybranych sklepach na terenie parafii mieliśmy możliwość złożyć produkty przeznaczone na pomoc dla najuboższych. W zbiórkę żywności włączyli się wolontariusze z naszego KSM-u.

Kolejną akcją, którą przeprowadziła Caritas była pomoc poprzez zorganizowanie paczek dla rodzin potrzebujących. Rodzina chcąc pomóc odbierała kopertę z informacjami o konkretnej, choć anonimowej, rodzinie i mogła w ten sposób przyszykować paczkę z niezbędnymi produktami.

20 grudnia prowadzona była również przed kościołem zbiórka datków do puszek. Jak więc widać, możliwości pomocy drugiemu człowiekowi było wiele. Czy wykorzystaliśmy je należycie?

RED.



Zbiórka

W związku z pożarem 12.11 Domu Pielgrzyma w Kodniu, w niedzielę 29.11 została przeprowadzona zbiórka do puszek na odbudowę. Pożar strawił nowe skrzydło domu pielgrzyma.

RED.



KSM

6.12 i 13. 12 – Młodzież z KSM rozprowadzała przed kościołem, sianko na stół wigilijny i pierniki. Zebrane ofiary przeznaczone są na funkcjonowanie wspólnoty młodzieżowej.

RED.



CONGERSIGN

Cztery pory miłości

„Aby miłość trwała przez całe życie,
trzeba ją pielęgnować starannie,
jak ogród.”

Henry Bordeaux



W poradnikach na temat problemów małżeńskich bardzo często związek uczuciowy porównywany jest do ogrodu. Jeśli ma pięknie rozkwiatać, musi

być regularnie podlewany. Każdej porze roku odpowiada jednak szczególny, dodatkowy rodzaj pielęgnacji. Kiedy indziej sieje się ziarno, a kiedy indziej wrywa chwasty i zbiera owoce. Podobnie w małżeństwie. Warto zrozumieć naturę każdej z pór miłości i dostosować się do jej szczególnych wymagań.

WIOSNA MIŁOŚCI

Zakochanie jest jak wiosna. Nie wyobrażamy sobie, jak moglibyśmy nie kochać swojej drugiej połowy. To czas niewinności. Ciepło jest takie naturalne. W tej pięknej aurze wszystko wydaje się takie nowe i czyste. Wspinaliśmy do siebie pasujemy. A to, co jest w nas inne, nazywamy „ubogacającą różnorodnością”. Czujemy, że miłość jest wieczna i nic poza nią nie widzimy.

LATO MIŁOŚCI

Latem odkrywamy, że nasza ukochana osoba wcale nie jest taka idealna, jak nam się wydawało. Że wiele cech naszych charakterów wymaga pracy. Zazwyczaj miłość daje już pierwsze owoce w postaci małych dzieci. To rodzi dodatkowe obowiązki i trudności. Czasem aż robi nam się duszno w tym letnim upale...

Prawdziwa miłość
przetrwa wiosnę, lato,
jesień i zimę.

Powstają frustracje i rozczarowania. Te chwasty trzeba jak najszybciej usuwać! Nasza miłość wymaga natomiast dodatkowych porcji wody. Potrzeba wiele dobrych gestów i wyrzeczeń. Bez tego, w palącym słońcu, łatwo uschnąć. Okazuje się jednak, że to dawanie i przyjmowanie miłości, nie jest już takie proste i spontaniczne, jak dawniej. Odkrywamy, że nie zawsze jesteśmy szczęśliwi i nie zawsze mamy ochotę na okazywanie gorących uczuć. Coraz częściej przyznajemy, że nie tak to sobie wyobrażaliśmy.

Na tym etapie wiele małżeństw traci złudzenia. Nie widzą sensu pracy nad

swoim związkiem. Żyją wspomnieniami wiosny i uważają się, że nie trwa ona wiecznie. Oczywiście obwiniają o to „drugą stronę”. Nie rozumieją, że miłość nie jest łatwa, że wymaga ciężkiej pracy. A to nie dzieje się automatycznie...

JESIEŃ MIŁOŚCI

Jesień to czas żniw. Czas zbierania owoców naszej letniej harówki. To czas, kiedy dzieci odchodzą z domu i zakładają własne rodziny. Dobrze, jeśli jest to złota pora, bogata i przynosząca zadowolenie z pracy włożonej w wychowanie. Doświadczamy dojrzałej miłości, która akceptuje i rozumie niedoskonałości bliskiej osoby i swoje własne. Jeśli lato było czasem ciężkiej pracy, teraz możemy odprężyć się i cieszyć miłością.

ZIMA MIŁOŚCI

Kolejna zmiana pogody jest nieunikniona. Nadchodzi zima. W tym trudnym czasie wszystko w naturze powoli zamyka się w sobie. Nadszedł czas odpoczynku i refleksji. Doświadczamy bólu, który dawniej bagatelizowaliśmy, a który teraz się nasilił. To czas, kiedy rozwijamy się samotnie i jesteśmy skupieni bardziej na własnych problemach. Dostrzegamy i doceniamy Tego, który jest naprawdę wieczny i niezmienny – Boga. Czekamy na śmierć, aby narodzić się do Nowego Życia.

Aby pomóc sobie nawzajem w budowaniu szczęśliwego związku, warto zrozumieć i zaakceptować te cztery pory miłości. Tylko Bóg jest jeden, niezmienny i doskonały. My, jako stworzenie, nieustannie uczestniczymy w procesie odradzania. Życzę ci, aby te Święta były okazją do ponownych narodzin Miłości w twoim życiu.

Mariusz Nowak

Oczekiwanie

Przyjdź w słowie otuchy,
przyjdź w nieznanym bracie.
Bądź obok, gdy Ojca
prosimy o trwanie.
Przyjdź w łasce ołtarza,
gdzie Twe dwie postacie...
był stanął przy Tobie
już na zawsze, Panie.

Stefan Todorski

Czas fałszywych proroków

„Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. Wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich nienawidzić. Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą.”

(Mt 24, 9-11)



Przeglądając katolickie portale internetowe natrafiłem na wystąpienie ks. Piotra Glasa, który mówiąc o fałszywych prorokach użył takiego porównania, że 90% tego,

co mówią, jest piękne, jest prawdziwe, jest dobre. Ale te pozostałe 10 % to trucizna, kłamstwo, oszustwo i manipulacja, która ma nas zwieść, ma skazać nas wątpliwościami, a w konsekwencji sprowadzić z drogi, na którą zostaliśmy wprowadzeni poprzez Chrzest Święty, i bezpowrotnie oddalić od Boga. Nie nastąpi to od razu.

Fałszywy prorok

Fałszywy prorok będzie dużo mówił nam o miłości bliźniego, o empatii, o pomaganiu drugiemu człowiekowi i w imię tej empatii będzie przekonywał, że narodzenie dziecka z podejrzeniem choroby to świadome skazywanie go na mękę i udękę, a więc czy nie lepiej dokończyć terminacji. Nie aborcji, nie zabójstwa tylko jakieś inne medyczne słowo, które ma uspić naszą czujność. Zaczyna się niewinnie od tak powszechnie używanego określenia „mniejsze zło”.

W innym miejscu ks. Glas mówi: „Nie wolno nam mówić jest dobrze, jakoś tam będzie, nie ma co się przejmować. (...) Szatanowi na tym zależy, aby wydawało nam się, że jest wszystko dobrze, abyśmy żyli w uśpieniu”.

Manipulacja

Może myślimy, że jesteśmy tu bezpieczni, że żyjąc w naszym mieście dość daleko od „zepsutej” Warszawy i jeszcze dalej od jeszcze bardziej zepsutego Zachodu, nie podlegamy manipulacji zła. A tak naprawdę, to współczesne zło jest na wyciągnięcie ręki, jest w telewizji, w telefonie komórkowym, w komputerze. I nie zauważamy, kiedy zaczynamy

mówić, że teraz czasy się zmieniły, że już nie powinniśmy tak przejmować się czyistością przedmatrzeńską, jednością rodzin, wiernością małżonków, że te tęczowe flagi to przecież nic złego nam nie robią. Nasze dzieci dobrze wychowujemy, więc nie trafią do plugastwa tego świata. A jeżeli mimo to trafią, to co zrobimy?

„Szatanowi na tym zależy, aby wydawało nam się, że jest wszystko dobrze, abyśmy żyli w uśpieniu”.

Spotkałem ludzi (na szczęście w moim środowisku niewielu), którzy dyspensę od obowiązku uczestniczenia w niedzielnej mszy świętej potraktowali jak nakaz i usprawiedliwienie nieobecności. Czy to nie kolejny etap w rozluźnianiu kontaktu z Bogiem.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Będziemy pamiętali o podtrzymaniu tradycji. Przystroimy choinkę, pójdziemy do żłóbeczka. To wszystko jest piękne, nasze, polskie, ale nie może stać się centrum świę-

towania. Gdy św. Franciszek robił pierwszą szopkę mającą obrazować betlejemską grootę, nie chciał, aby stała się ona głównym celem świąt, ale aby pomogła nam, ludziom, do których Jezus mówił w przypowieściach poprzez cuda i znaki, zrozumieć i pojąć, że nasze zbawienie zaczęło się znacznie wcześniej niż wtedy, kiedy włożono krzyż na barki Zbawiciela. Rok liturgiczny prowadzi nas przez całe życie Jezusa a zbudowany został w taki sposób, aby pokazać, że w każdym momencie naszego życia jesteśmy z Nim połączeni. Szukajmy Jezusa w znakach, jakie nas otaczają, ale nie żądajmy od Jezusa, aby nam dawał znaki.

Głośne zło

Wielokrotnie z ust mądrych ludzi: kapłanów, psychologów, socjologów czy osób starszych, doświadczonych życiem, słyszałem słowa, że dobro jest ciche, a zło głośne i że fałszywy prorok potrzebuje mediów, potrzebuje nagłośnienia, aby mógł saczyć truciznę do serc wątpiących. Słowa te wróciły do mnie, gdy patrzyłem na sceny rozgrywane się podczas tzw. strajku kobiet. Jak mogło do tego dojść w naszym kraju. Jaki popełniliśmy błąd, że na polskich ulicach nawołuje się, żądając prawa do zabijania nienarodzonych dzieci. Pozwoliliśmy mówić fałszywym prorokom, którzy pod pozorem równych praw dla każdego człowieka skazili nas zepsuciem. Lansując hasła „róbta, co chceta” pod płaszczykiem braterskiej pomocy dla potrzebujących usprawiedliwiali moralne zepsucie.

Nadzieję daje nam Zbawiciel w słowach Ewangelii: „Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”. (Mt 24, 13).

W każdym życiu jest błogosławieństwo. Chciejmy o nie poprosić i otworzymy się na nie, a nie zostaniemy sami.

Panie, przymnóż mi wiary.

Bogdan Koziół



FOTO PIXABAY.COM/WFLORE

Projekt „Potencjał Wieku III”

Starzejemy się, ponieważ rezygnujemy
z wielu rzeczy.

W grudniu zakończyły się spotkania organizowane w ramach projektu POTENCJAŁ WIEKU III, które realizowane były przy parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Teresy w Siedlcach. Pomysłodawcą oraz organizatorem spotkań była Fundacja Aktywny Człowiek, zadanie zostało dofinansowane ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego.

POTENCJAŁ WIEKU III to trzecia edycja projektu, który od kilku lat realizowany jest na terenie całego powiatu siedleckiego przez Fundację Aktywny Człowiek. Co roku wsparciem objętych jest łącznie 30-40 osób w wieku 55+ oraz młodsze. Jest to program dialogu międzypokoleniowego seniorów i osób młodszych, który stwarza warunki do integracji społecznej w obszarze edukacji i kultury. Zajęcia prowadzone pod okiem specjalistów pozwalają na nowo rozpałać pasję i nadzieję osób, które tak często spychane są na margines społeczeństwa.

W ramach realizacji projektu w okresie od lipca do grudnia przeprowadzono grupowe warsztaty integracyjne oraz tematyczne tj.: decoupage, stylizacja i wizaż, foto-sesja, profilaktyka uzależnień. Odbyły się również konsultacje indywi-

dualne z psychologiem. Zorganizowano wyjścia integracyjne do kina, kawiarni. Uczestnicy podczas jednego ze spotkań zostali zaproszeni na basen, kręgle oraz do restauracji. Na zakończenie projektu każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe zdjęcia z udziału w projekcie.

**Odważyć się rozwijać pasję
i zainteresowania.**

W tegorocznej edycji programu wzięło udział łącznie 30 osób, w tym 10 osób z parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Teresy w Siedlcach.

Seniorzy naszej parafii

Projekt „POTENCJAŁ WIEKU III” finansowany z budżetu woj. mazowieckiego trafił do naszej parafii. Proboszcz o. Piotr OMI udostępnił w salach parafialnych miejsce spotkań, by parafialni seniorzy skorzystali z tego projektu. Ja również byłam jego uczestniczką.

Od lipca do grudnia br. odbyło się 5 spotkań w domu parafialnym, a także 2 spotkania wyjściowe:

– do parku wodnego oraz do kręgielni i restauracji na obiad,

– do kina, a potem na dyskusję do kawiarni.

Bardzo ciekawymi zajęciami okazały się warsztaty z nauką dekoracji techniką decoupage, gdzie z pomocą konsultantki pięknie dekorowaliśmy drewniane przedmioty. Wzięliśmy również udział w indywidualnych konsultacjach z psychologiem, które (po rozmowie z koleżankami) stymulowały nasz stan psychiczny. Warsztaty dotyczące stylizacji i wizażu, prowadzone z humorem, pobudziły w nas nadzieję, że możemy normalnie funkcjonować również w społeczeństwie młodych.

Szkoda, że tylko 10 osób mogło skorzystać z tych zajęć. Dzięki nim wystąpiła pełna integracja uczestników. Obudziły się w nas niektóre zainteresowania, formy działań, możliwości rozrywki i korzystanie z zasobów kulturalnych miasta. Myślę, że to było celem prowadzących, którzy, choć dużo młodszy od uczestników, umieli współpracować w miłej atmosferze, za co serdecznie dziękujemy.

Regina

Z odwagą w nieznane

W naszej parafii p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus miałam możliwość uczestniczyć w programie „Potencjał Wieku III”, który powstał z inicjatywy Fundacji „Aktywny Człowiek”. Uczestnicy grupy w liczbie dziesięciu osób oddani byli pod opiekę odpowiedzialnych ludzi, tj. pani psycholog oraz pań, które rozwijały w nas pasję i talenty artystyczne. Czas spotkań upływał w radosnej atmosferze. Poznawaliśmy interesujące czynności i rzeczy, w świecie seniorów raczej mało popularne, na przykład technikę dekoracyjną decoupage, kręgle. Mimo to otwieraliśmy się na pokonywanie naszych nieumiejętności i słabości, idąc z odwagą w nieznane.

Spotkania te wpłynęły na nas bardzo pozytywnie. Zintegrowaliśmy się w grupie z całą otwartością na drugiego człowieka. Uważam, że uczestnictwo w takim projekcie bardzo pozytywnie wpływa na nasz rozwój intelektualny i chętnie uczestniczyłabym w kolejnych podobnych projektach.

Wanda Krasuska

Odkocznia od codzienności, moje talenty, nowe przyjaźnie

Uczestniczyłam w programie „Potencjał Wieku III” zorganizowanym dla naszych parafian przez Fundację Aktywny Człowiek w porozumieniu



FOTO KAROLINA STANSKA

z o. Proboszczem Piotrem Daraszem OMI. W zajęciach brało udział 10 osób, z których znaczna większość to zapracowane emerytki.

Spotkania przy kawie

Były to bardzo ciekawe i pouczające warsztaty, w miłej koleżeńskiej i przyjaznej atmosferze, często przy kawie, herbatce i ciastku. Spotkania odbywały się w sali naszego domu parafialnego. Tematyką warsztatów były między innymi: technika dekoracyjna decoupage, fotografia i wizaż. W naszym trudnym, zabieganym świecie znaleźliśmy czas na oderwanie się od codziennych zajęć, na doddanie sobie, pomoc, miłe i życzliwe słowo. Dostaliśmy dużo ciepła i pozytywnej energii oraz nowych, życzliwych znajomych. Odkryliśmy swoje nowe talenty. Na pamiątkę tych spotkań mamy wykonane własnoręcznie przez siebie rzeczy, które cieszą oko na co dzień. Widać zachwyt w oczach i uznanie domowników i znajomych, że to się samo wykonało z pomocą naszych rąk. Mamy też zdjęcia ze spotkań oraz zdjęcie w ramce wykonane po wizażu. Mieliśmy też bardzo ciekawe i pouczające spotkanie z psychologiem, panią Agnieszką Franczak z Fundacji Aktywny Człowiek, oraz dla chętnych dodatkowo rozmowy indywidualne z psychologiem.

FOTO KAROLINA STANISKA



Niektóre spotkania odbywały się poza parafią. Byliśmy na kręgielni, w parku wodnym, restauracji i kawiarni. Na koniec otrzymaliśmy dyplom uznania.

To były naprawdę mile spędzone chwile w gronie nowo poznanych osób, odskocznia od naszego szarego życia, naszych obowiązków. Zawiązały się nowe przyjaźnie. Nadmieniam, że nie chciałam brać udziału w tym programie z powodu braku czasu. Jednak ostatecznie znalazłam go, znalazłam czas

dla siebie, znalazłam nowe przyjaźnie, otrzymałam dużo ciepła i radości. Polecam wszystkim – bierzcie udział w tak organizowanych programach, warto!

Dziękuję Ojcu Proboszczowi, Paniom z Fundacji Aktywny Człowiek oraz Pani Lubie Niewińskiej, że namówiła mnie do uczestnictwa. Jeszcze raz wszystkim dziękuję i proszę o więcej, „by chciało nam się chcieć...”

Alicja Potapko

Noc, która dała światło

„Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi, ciemna noc w jasności promienistej brodzi...”



Ciemność, w odróżnieniu od światłości, kojarzy się z czymś ponurym, przytłaczającym, trudnym do zniesienia, a nawet przerażającym i strasznym. W ciemności człowiek czuje się niepewnie, traci poczucie bezpieczeństwa, błądzi i łatwo wchodzi na niewłaściwą drogę. Nie może też dać innym światła, kiedy sam go nie posiada.

Ciemność

Świat, przed narodzeniem Chrystusa, tonął w ciemności naznaczonej złem,

grzechem, Bożym gniewem, wielkim lękiem i trwogą przed wiecznym potępieniem. Wyczekiwano z utęsknieniem Mesjasza. Jego przyjście zapowiadali już od dawna prorocy, a pierwszym, który głosił narodziny Zbawiciela, był prorok Michaś. Narodzenie Jezusa w niezwykłą, Betlejemską Noc, rozświetliło mroki ludzkiego życia. Bo Bóg posłał Swego Jednorodzonego Syna, aby On, zgodnie z wolą Ojca, zrealizował Boży plan zbawienia. A uczynił to z wielkiej miłości do człowieka.

Jasność

Z Ewangelii dowiadujemy się niewiele o cudzie narodzin Jezusa, ale zwraca uwagę obraz nadprzyrodzonej jasności,

za którą podążyli do Betlejem pasterze, a następnie, prowadzeni światłem betlejemskiej gwiazdy, trzej Mędrcy ze Wschodu. „W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Nagle stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła tak, że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida urodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan...” (Łk 2,8-11) „A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali...” (Mt 2,9-10)

Z przytoczonych powyżej fragmentów ewangelicznych wynika, że nadzwyczajne zjawisko rozświetlanego nieba w noc narodzenia Pana – niewytłumaczalne w żaden racjonalny sposób – towarzyszyło przyjściu na świat Odkupiciela.

On, Bóg Człowiek, gdy już rozpoczął swoją działalność na ziemi, powiedział o Sobie: „Ja jestem Światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.” (J 8,12)

Hanna Protasewicz

Piąta osoba

Przygodny gość

Przez utrzymującą się wciąż pandemię zbliżająca się, tegoroczna wigilia Bożego Narodzenia zapowiadała się inna. Michał zdawał sobie sprawę, że jesiennej fali koronawirusa raczej nie da się w wystarczającym stopniu ograniczyć i zapewne będą obowiązywać wprowadzone przez rząd sanitarne obostrzenia. W ogłaszanych komunikatach bowiem powtarzano, że mieszkająca w jednym domu rodzina będzie mogła zaprosić do wspólnego świętowania maksymalnie pięć osób. Oznaczało to, że na przykład dziadkowie, którzy w poprzednich latach do wigilijnego stołu zasiadali ze swoimi dziećmi i wnukami, tym razem w wielu przypadkach uczynić tego nie będą mogli.

Czy mamy już jakieś plany na święta? – zapytał Michaś krzątającą się przy kuchennych czynnościach mamę.

Jeszcze niezbyt dokładne. Jakiś zarys. Ale dlaczego pytasz?

Mówi się wciąż o tej pandemii. Interesuje mnie więc, gdzie i z kim w tym roku będziemy świętować.

A... to o to chodzi... – uśmiechnęła się mamusia.

Bo wiesz, mamo... Te pięć osób. To nie da się tak, jak w tamtym roku... Najpierw u jednych dziadków, potem u drugich... z twoim i taty rodzeństwem.

No, nie da się. Mamy jednak z tatusem pewien pomysł. Zaprosimy do nas obydwie twoje babcie i obydwu dziadków na wigilijną kolację i oczywiście na dowolnie wybrane przez nich świąteczne godziny. Spróbujemy tak dopasować czas wigilijnej wieczerzy, aby moi i taty rodzice mogli odwiedzić swoje pozostałe dzieci. Całą rodzinę, twoje ciocie i wujków – w najgorszym przypadku – pozdrowimy przez telefon.

Muszę powiedzieć, mamusiu, że ten pomysł bardzo mi odpowiada. My, to znaczy domownicy, czworo gości oraz...

Po tym, zapowiadającym dalszy ciąg wypowiedzi słowie chłopiec zamilkł robiąc tajemniczą i zdradzającą radość minę. Przypomniał sobie bowiem, że

zgodnie z wiekową tradycją na wigilijnym stole ustawia się jedno wolne nakrycie dla przygodnego gościa. Prawdą jest – pomyślał – że ten dodatkowy talerz jest w obecnych czasach już bardziej symbolem, niż faktycznym przygotowaniem się na przyjęcie kogoś samotnego, szukającego bratniej duszy do podzielenia się opłatkiem. Michał jednak chciał traktować to dodatkowe nakrycie jako prawdziwą wolę otwarcia drzwi, jeśli ktoś w nie zapuka. Jeśli przyszedłby do nas Pan Jezus – rozwijał myśl – Gość, na którego zawsze, a najbardziej w ten wieczór czekamy?... A przecież może przyjść. Może przyjść w każdym człowieku. Powiedział przecież: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych...”. Jak to dobrze, że pusty talerz na stole będzie można postawić mając szczerą wolę napętnienia go, gdyby siadł przy nim ktoś przez nikogo innego nie zaproszony... ktoś samotny zza ściany, z sąsiedniego domu...

Mamusiu, babcie i dziadkowie to tylko czwórka. Rozporządzenie mówi o pięciu osobach. Myślę więc, że puste nakrycie dla piątej osoby jak zwykle postawimy.

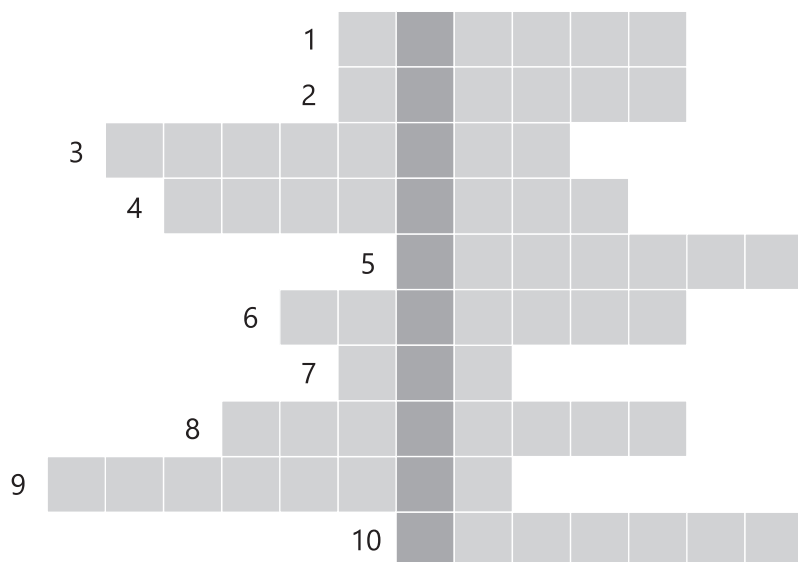
Oczywiście, synku. Nie może być inaczej.

Stefan Todorski





1. Okres oczekiwania na przyjście Pana.
2. Stoi w kościele, a w niej Święta Rodzina.
3. Jeden z trzech króli.
4. Miasto z którego pochodził św. Józef.
5. Drzewko które ozdabiamy.
6. Pojawiając się na niebie rozpoczyna wieczerzę wigilijną.
7. Św. Józef to... Maryi.
8. Pierwsi ujrzeli narodzonego Jezusa.
9. Ciemne, korzenne ciastka.
10. Dzielimy się nim w wigilię.



**Prawidłowe rozwiązania przynosimy 26 grudnia
na Mszę św. o godzinie 10.30.**

Udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą na opublikowanie zdjęcia zwycięzców.



Zwycięzcy krzyżówki:
MICHAŁ TYMIŃSKI
ROKSANA WARDASZKO
ANTONI POŚIADAŁA

ŚMIEJ SIĘ Z NAMI

LUKSUSY

- Co jadłeś na obiad?
- Jagnięcinę w sosie.
- O, skąd nagle takie luksusy?
- Tak jest napisane na puszcze z psim żarciem.

SZEF ZMARŁ

- Słyszałeś? Szef zmarł.
- Tak... I cały czas się zastanawiam, kto jeszcze...
- Jak to: kto jeszcze?
- No tak. W nekrologu było „Wraz z nim odszedł jeden z naszych najlepszych pracowników”.

NIE DENERWUJ SIĘ, MAMO

Dzwoni facet do matki:

- Mamo, nie denerwuj się, proszę, ale jestem w szpitalu i zaraz będę miał amputację nogi...
- Jacuś, ty mnie nie denerwuj stale tymi samymi kawałami. Zachowujesz się tak samo, odkąd osiem lat temu zacząłeś pracować jako chirurg!

ZIMNY NOSEK

Niedźwiedź ucieka przed malutkim ratlerkiem. Wszystkie zwierzęta się z niego śmieją, a wilk zdziwiony pyta:

- Ty, taki ogromny niedźwiedź i uciekasz przed takim maluchem?
- Na to niedźwiedź szeptem:
- A wiesz, jaki on ma zimny noszek?

BŁĘDY

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonista, oddając pracę domową uczniowi.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń
- Pomagali mi mama i tata.

W HOTELU

Szkot zajeżdża samochodem do hotelu:

- Ile kosztuje pokój?
- 20 szylingów.
- A śniadanie?
- 7 szylingów.
- A garaż?
- Gratis.
- Biorę śniadanie i garaż.

PUŁAPKA

Do sklepu wbiega kobieta i od progu woła:

- Proszę pułapkę na myszy, ale szybko, bo chciałabym złapać jeszcze autobus!
- Proszę pani, ale aż tak wielkich pułapek nie mamy!

Przyg. B.P.

Wydarzenia...

27-28.11 – Młodzież z KSM i Parafialne Koło Caritas przeprowadziło zbiórke żywności dla Banku żywności.

29.11 – Przed kościołem przeprowadzono kwestę na rzecz odbudowy spalonej części domu pielgrzyma w Kodniu.

30.11 – Rozpoczęły się Msze św. rocznie dla dzieci i dorosłych.

03.12 – Odbyła się Msza św. w rocznicę kanonizacji św. Eugeniusza de Mazenoda.

03.12 – Przed Mszą św. odbył się różaniec w intencji powołań kapłańskich.

04.12 – Nabożeństwo Wywyższenia Krzyża Pańskiego.

05.12 – W godzinach wieczornych odbyło się spotkanie wspólnoty Domo-wego Kościoła Rejonu Siedleckiego

06.12 – Kazanie wygłosił o. Cezary Kłoczek OMI. Po każdej Mszy św. odbywała się zbiórka na „Pomoc Kościołowi na Wschodzie”.

08.12 – W kościele odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu w związku z inicjatywą Godzina Łaski.

08.12 – Wieczorna Msza św. odbyła się pod przewodnictwem o. Pawła Zająca OMI. W czasie Eucharystii zakończone zostały także rekolekcje przygotowujące do zawierzenia się Jezusowi przez ręce Maryi.

09-16.12 – W parafii odbywały się adoracje Najświętszego Sakramentu w monstancji, która peregrynuje za sprawą Comunita Regina Della Pace.

11.12 – Członkowie KSM prowadzili audycję dla młodzieży w Katolickim Radiu Podlasie.

11-12 – W auli domu parafialnego odbył się finał „Szlachetnej Paczki”.

13.12 – Młodzież z KSM rozprowadzała sianko i pierniki na stół wigilijny.

13-16.12 – Rekolekcje Adwentowe poprowadził o. Mieczysław Hałaszko OMI.

18.12 – Duszpasterze odwiedzili chorych udzielając sakramentów przed świętami Bożego Narodzenia.

18.12 – Odbył się wieczór miłosierdzia animowany przez młodzież z KSM. Po Mszy św. młodzież uczestniczyła w spotkaniu wigilijnym.

18-19.12 – Caritas parafialna rozdawała pomoc święteczną dla najuboższych w ramach programów „Torba Miłosierdzia” oraz „Rodzina rodzinie”.

INFORMATOR PARAFIALNY

SAKRAMENT CHRZTU

Sakrament Chrztu św. odbywa się zasadniczo **w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca (lub tylko w jedną z nich)** w czasie Mszy św. o godz. 12:00. Chrzest zgłasza się przynajmniej tydzień wcześniej. Zgłaszający chrzest przynosi ze sobą: metrykę urodzenia dziecka, dokument ślubu kościelnego jego rodziców, dane personalne rodziców chrzestnych (imię, nazwisko, datę urodzenia, wyznanie, miejsce zamieszkania i zaświadczenie, że dana osoba może być ojcem lub matką chrzestną), oraz poświadczenie udziału u w czterech katechezach rodziców i chrzestnych. Spotkanie organizacyjne odbywa się w sobotę przed niedzielą chrztów o godz. 19.00. Przypominamy, że ci, którzy nie przyjęli sakramentu bierzmowania, lub żyją w związku niesakramentalnym, nie mogą być rodzicami chrzestnymi.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Narzeczeni zgłaszają się do kancelarii parafialnej na trzy miesiące przed planowanym ślubem, w celu spisania protokołu przedślubnego. Przynoszą ze sobą dowody osobiste, metryki chrztu z aktualną datą i z adnotacją o bierzmowaniu, świadectwa ukończenia religii z ostatniej klasy oraz poświadczenie udziału w ośmiu katechezach przedmażeńskich. W trakcie przygotowań narzeczeni są zobowiązani do uczestnictwa w dniu skupienia, który odbywa się w naszej parafii,

w drugą niedzielę każdego miesiąca (początek o godz. 15.00) oraz do kursu przedmażeńskiego, który można zrobić w naszej parafii (cykl wiosenny lub jesienny) lub w innych ośrodkach przygotowujących do sakramentu małżeństwa. Po zgłoszeniu się do kancelarii narzeczeni muszą udać się do USC, właściwego ze względu na zamieszkanie jednej ze stron, w celu dokonania formalności wynikających z prawa świeckiego. USC wyda narzeczonemu zaświadczenie (3 egz.) o tym, że mają oni prawo zawrzeć małżeństwo wg prawa polskiego (zaświadczenie jest ważne 6 miesięcy od daty wydania), które należy dostarczyć do kancelarii parafii, gdzie będzie zawierane małżeństwo.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach należy wezwać kapłana o każdej porze. Odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywają się w pierwsze piątki miesiąca, lub w inne wyznaczone dni, od godz. 9.00. Chorych należy zgłosić w kancelarii lub zakrystii, podając dokładny adres zamieszkania.

MSZE ŚWIĘTE:

w dni powszednie o godz.: 7.00 i 18.00
niedziele i święta o godz.:
7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 16.00; 18.00

KANCELARIA CZYNNA:

od poniedziałku do piątku
w godzinach: 8.00 - 9.00; 16.00 - 18.00
soboty: 8.00 - 10.00

tel. 25 643 56 97 wew. 21
tel. 730 256 213

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. św. Teresy

Bank PKO SA I O w Siedlcach
801240 2685 1111 0000 3656 2097

Sakrament chrztu przyjęli:

Alicja Pastor, Tymon Wierczuk

Modlitwie polecamy zmarłych:

Stanisław Biardzki (L.68), Witold Gil (L.66), Wiesław Harasim (L.72), Hanka Jastrzębska (L.61), Konstanty Kleszcz (L.72), Stanisława Leńska (L.85), Hanna Ługowska (L.63), Adam Michalak (L.60), Grażyna Młynarz (L.56), Zdzisław Nasiłowski (L.93), Anna Pęda (L.67), Mieczysław Pieczeniuk (L.72), Anna Rucińska (L.66), Elżbieta Sargowicka (L.61), Marek Stańczuk (L.70), Marianna Wiecka (L.97), Wiesława Wielicka (L.80)

POŚLANIEC ŚWIĘTEJ TERESY

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY - UKAZUJE SIĘ OD 1998 R.

Redakcja:

o. Błażej Mielcarek OMI – Opiekun Redakcji,
o. Piotr Darasz OMI – Proboszcz,
o. Krzysztof Pabian OMI,
o. Cezary Kłoczek OMI
Elżbieta Ługowska – redaktor naczelna,
Ewa Adaszewska, Bogdan Koziół,
Agata Leszczyńska, Marta Majek, Mariusz Nowak,
Irena Piekart, Barbara Piwowarczyk,
Mirosława Postrzygacz, Hanna Protasewicz,
Stefan Todorski, Kacper Wysocki, Jakub Boruta
– przedstawiciel KSM

Korekta: Irena Piekart, Mirosława Postrzygacz

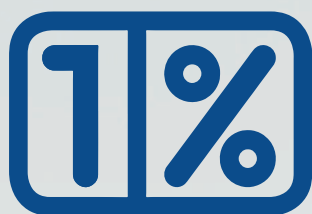
Rysunki: Mirosław Andrzejewski

Foto: Krzysztof Skibniewski, Waldemar Stefaniak

Druk: NOWATOR

Adres:

Redakcja „Poślaniec św. Teresy”
Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus
08-110 SIEDLCE, ul. Garwolińska 19
e-mail: mielcarek.blazej@gmail.com
poslaniec@teresasiedlce.pl



NA RZECZ FORMACJI POLSKIEJ MŁODZIEŻY



WYPEŁNIJ PIT, WPISUJĄC DANE:

**Przełącz 1% podatku na formację
w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży**

J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)

Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.

137. Numer KRS

0000339553

Wnioskowana kwota

Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

138.

___ zł,
___ gr

K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).

139. Cel szczegółowy 1%

KSM SIEDLCE ŚW. TERESA

140. Wyrażam zgodę



141.

MODLITWA PRZY WIGILIJNYM STOLE

Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy Świecę (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii (np. o zmarłych z rodziny).

Wieczerną wigilią rozpoczynamy modlitwą.
Najlepiej jeśli prowadzi ją ojciec.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ZAPALANIE ŚWIECY

Ojciec lub matka zapala Świecę na stole.

Ojciec lub matka: Światło Chrystusa.

Wszyscy odpowiadają: Bogu niech będą dzięki.

Najstarsze dziecko zapala Świąteczną choince.

CZYTANIE EWANGELII

(Łk 2,1–14)

Ojciec: Ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada o tym Ewangelia Św. Łukasza.

Tekst odczytuje ojciec rodziny:

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w „żłobie”, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w „żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Po wysłuchaniu fragmentu Ewangelii – kolęda „Bóg się rodzi”.

WSPÓLNA MODLITWA

Ojciec lub matka odmawia prośby, wszyscy odpowiadają: Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Ojciec lub matka: Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:

- Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej Świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
- Naszych zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Wszyscy odmawiają „Ojcze nasz”.

Ojciec lub matka: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta Święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

ŁAMANIE SIĘ OPŁATKIEM

Ojciec lub matka: A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjęcie Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

Ojciec pierwszy składa wszystkim życzenia i przełamuje się opłatkiem.

MODLITWA PO WIECZERZY

Odmawia ojciec lub matka.

Dziękujemy Ci, Boże, nasz dobry Ojcze, za Syna Twego Jezusa Chrystusa, dziękujemy za miłość do wszystkich ludzi, za ten błogosławiony wieczór i dary, które spożywaliśmy. Tobie chwała na wieki. Amen.

